

Poszukiwanie taryfowego kompromisu



Z KRZYSZTOFEM DĄBROWSKIM, prezesem zarządu Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, rozmawia MARIUSZ KARPIŃSKI-RZEPA, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne

W 2022 r. Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” obchodzi jubileusz 30-lecia. Jak podsumowałby Pan dotychczasową działalność Izby?

Jesteśmy organizacją samorządu gospodarczego w branży wodociągowo-kanalizacyjnej, powstała 14 września 1992 r. w Bydgoszczy. Już sam fakt, że 30 lat temu zrodziła się taka inicjatywa, świadczy o dużym poczuciu odpowiedzialności naszego środowiska i świadomości specyfiki tego obszaru działalności gospodarczej. Branża zaczęła być reprezentowana na zewnątrz przez jeden podmiot – Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie” – i od tego momentu środowisko mówi jednym głosem. Udało się pod jednym szyldem zgromadzić ponad 80% ogółu producentów wody i odbior-

ców ścieków. Izba zrzesza przeszło 500 przedsiębiorstw i nadal się powiększa. Są wśród nas duże, średnie i małe przedsiębiorstwa wodociągowe, przemysł i nauka. Izba jest członkiem Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie oraz European Federation of National Associations of Water Services – EurEau (Europejska Unia Krajowych Stowarzyszeń Dostawców Wody i Usług Odprowadzania Ścieków). Aktywnie działamy w trzech komisjach: do spraw wody, ścieków, a także prawa i ekonomii.

Jako organizacja zabiegamy o stworzenie dogodnych warunków prawnych i ekonomicznych do funkcjonowania branży wod.-kan. Izba na bieżąco interpretuje i ocenia obowiązujące przepisy, monitoruje propozycje zmian, uczestniczy w two-

rzeniu prawa dotyczącego branży i wprowadzaniu rozwiązań usprawniających jej funkcjonowanie. Prowadzimy działalność doradczą, szkoleniową i wydawniczą oraz reprezentujemy interesy swoich członków na forum ogólnopolskim, szczególnie wobec organów państwowych i samorządowych. Chronimy i dbamy o środowisko. Jesteśmy wydawcą m.in. kwartalnika „Wodociągi Polskie” i miesięcznika „Zeszyty Izby Gospodarczej »Wodociągi Polskie«”, które są źródłem wiedzy o branży.

Cyklicznie organizujemy konferencje: Woda Ścieki Osady, Forum Ochrony Środowiska, Kongres Wodociągowców Polskich (co trzy lata), webinaria #Must Have Wodociągowcy Wodociągowcom i inne szkolenia dotyczące najistotniejszych

spraw branży. Co roku uczestniczy w nich od 1500 do 2000 pracowników spółek wodociągowych różnego szczebla.

Od 1993 r. corocznie (z przerwą w pandemii) Izba organizuje Międzynarodowe Targi Maszyn i Urządzeń dla Wodociągów i Kanalizacji WOD-KAN w Bydgoszcy, stanowiące najważniejsze w Polsce i jedno z głównych wydarzeń targowych w Europie. Bilans ostatniej XXVIII edycji to 270 wystawców, 9200 zwiedzających, 6663 m² sprzedanej powierzchni wystawienniczej. Już teraz zapraszam na XXIX targi, które odbędą się w terminie 30 maja – 1 czerwca 2023 r. w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym. Izba współorganizuje największą branżową imprezę sportową – Spartakiadę Pracowników Wodociągów i Kanalizacji im. Tadeusza Jakubowskiego, w której bierze udział 1500–2000 zawodników.

To czego nie udało się zrobić, to odpowiednio zareagować na zmiany wprowadzone w 2017 r. wraz z nowelą Prawa wodnego i powołaniem regulatora rynku wody i ścieków – PGW Wody Polskie. Nastąpiła wtedy duża ingerencja państwa w ustawę branżową, bowiem do 2017 r. taryfę ustalały samorządy w cyklu rocznym. Prawo wodne przekazało nowe wytyczne do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i obecnie taryfy są ustalane raz na trzy lata przez regulatora. IGWP w 2017 r. zgłaszała uwagi do nowych przepisów, ale nasze propozycje nie zostały uwzględnione. To jest rodzaj porażki niezawinionej przez Izbę, ale skutki odczuwamy już od roku. Ponadto Izba zaopiniowała negatywnie wyeliminowanie z ustawy artykułu, który wody deszczowe zrównywał ze ściekiem. To niekorzystne rozwiązanie dla branży i samorządów. Mimo zapewnień regulatora, że artykuł zostanie ponownie wpisany do ustawy, nadal nie zostało to zrobione.

Minęło półtora roku, od kiedy przejął Pan stery Izby. Jakie Pan ma cele? Co już udało się zrealizować?

Prezesem zarządu jestem od lipca 2021 r. Przede wszystkim kontynuuję linię, którą Izba wypracowała przez 29 lat, czyli skupiam się na legislacji oraz dbaniu o interes wszystkich członków. Pojawił się również nowy problem będący skutkiem pandemii – Izba nie bilansowała się finansowo. Zmiana tego stanu rzeczy była jednym z moich głównych zadań. Ponadto kiedy obejmowałem stanowisko, rozpoczynał się kolejny trzyletni okres taryfowy i już wówczas widać było obszary napięć

między przedsiębiorstwami wodociągowymi a Wodami Polskimi, więc w zasadzie od pierwszych dni pracy brałem udział w licznych wizytach u regulatora, próbując już wtedy, w 2021 r., zwrócić uwagę na to, że energia elektryczna zaczyna drożeć, a cena za wodę jest ewidentnie zaniżona w porównaniu z cenami na rynku europejskim. W wielu przedsiębiorstwach wodociągowych koszty zakupu energii stały się dominującym składnikiem kosztów. Pojawiły się też symptomy nadchodzącej inflacji, a nie trzeba być doktorem ekonomii, żeby wiedzieć, że tak duża pula pieniędzy wpompowanych w okresie pandemii jako pieniądze osłonowe spowoduje wysoką inflację. Przy okazji dodam, że branża wodociągowa pracowała nieprzerwalnie przez całą pandemię, nie otrzymując żadnej rekompensaty ani dotacji.

Z mojej inicjatywy został zmieniony statut IGWP uchwałą nr 16/2022 z dnia 27 czerwca 2022 r. zwyczajnego walnego zgromadzenia członków Izby. Zmianie uległy m.in. zapisy dotyczące członkostwa w IGWP, sposobu naliczania oraz wysokości składek członkowskich, formy odbywania walnego zgromadzenia członków IGWP czy komisji rewizyjnej. Obecnie składki naliczane są proporcjonalnie do przychodów przedsiębiorstw, tak aby zryczałtowaną, niewysoką składką objąć bardzo małe podmioty. Mam nadzieję, że umożliwi im to członkostwo w trudnych czasach. Na koniec chciałem dodać, że kapitalnego remontu wymagał historyczny budynek Izby i było to również jedno z moich pilnych zadań do wykonania.

Dlaczego warto zostać członkiem IGWP?

Izba daje szybki dostęp do informacji, wiedzy i do benchmarkingu. Dzisiaj każde przedsiębiorstwo chce i musi się porównać z innymi firmami o podobnej wielkości. Nasze produkty dostarczają to wszystko, co jest istotne dla branży. A z drugiej strony, co daje członek Izbie? Przede wszystkim wiedzę i różnorodność swojego regionu. To dzisiaj informacje bezcenne. Dzięki temu rośniemy w siłę.

Jaki wpływ na branżę wod.-kan. miała pandemia COVID-19?

Pandemia zwiększyła koszty funkcjonowania przedsiębiorstw wodociągowych przez wydatki poniesione na dodatkową dezynfekcję sieci oraz ochronę epidemiczną załogi. Zdziesiątkowała kadre, nastąpiła duża rotacja załogi. Niskie zużycie wody i nieodpowiednia wysokość taryfy spowodowały dramatyczny spadek dochodów spółek.

Które problemy branży wod.-kan. wymagają pilnego rozwiązania?

Gdyby zadał mi pan to pytanie rok temu, to wymieniałbym ich sporo, ale dzisiaj skupiam się na jednym, za to największym problemie, jakim jest proces taryfikacji naszych usług. Temat należy rozpatrywać w dwóch zasadniczych płaszczyznach. Pierwszą stanowią czynniki obiektywne, jak inflacja, wojna w Ukrainie, wzrosty cen energii elektrycznej i gazu zużywanego przez spółki stosujące system suszenia osadu pościekowego. Drugą płaszczyzną jest zachowanie regulatora, który w marcu 2021 r. rozpoczął pracę nad kolejnym trzyletnim okresem taryfikacji naszych usług. Zdecydowana większość taryf była przedmiotem negocjacji, a nie chłodnej, rzeczowej analizy ekonomicznej. A przecież trybu negocjowania taryfy nie przewidziano w żadnym akcie prawnym. Jeśli spojrzymy na średni procent wzrostu taryf już zatwierdzonych, to 90% ma wskaźnik podwyżki 9,2%. To nie przypadek – taką wartość akceptował regulator. Największym problemem jest to, że zostały zatwierdzone zbyt niskie taryfy. Artykuł 24j ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zezwala na skrócenie okresu obowiązywania tej taryfy wraz z projektem nowej w przypadku istotnych zmian warunków ekonomicznych. Pomimo licznych rozmów nie udało się wypracować rzetelnego kompromisu. W poprzednim okresie taryfowym (2020–2021) koszt energii stanowił ok. 7% kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, o tym mówi nie tylko nasz benchmarking, ale również publikowany co dwa lata raport Ministerstwa Infrastruktury *O stanie wód w Polsce*. Teraz, uwzględniając inflację i podwyżki, koszt ten może wynieść 20%.

To, że branża znajduje się w trudnej sytuacji, wie zarówno regulator, jak i Ministerstwo Infrastruktury. 19 lipca 2022 r. obradowała wspólna komisja rządu i samorządu terytorialnego. Władze potwierdziły, że rozumieją sytuację. Zgodziły się na nowe procedowanie wniosków taryfowych na podstawie wspomnianego artykułu 24j. Jednak 12 września członkowie rządu przedstawili aktualne stanowisko, według którego stawki opłat za wodę i odprowadzanie ścieków nie powinny wzrosnąć, a Wody Polskie będą bardzo surowo oceniać wnioski samorządów o podwyżkę stawek za wodę. Gdy wszystko w kraju

drożej, podwyżki wody mają wziąć na siebie spółki wodociągowe i samorząd.

24 października 2022 r. podczas połączonego posiedzenia senackich Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Środowiska oraz ds. Klimatu odbyła się debata *Kryzys ekonomiczny w branży wodociągowo-kanalizacyjnej zagrożeniem ciągłości i jakości dostaw wody pitnej – przyczyny, środki zaradcze*. Uczestniczyłem w tym posiedzeniu. Po wysłuchaniu wystąpień przedstawicieli samorządu gminnego oraz przedsiębiorstw wod.-kan. komisje wniosły o ścisłe przestrzeganie przepisów artykułu 24j ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zakresie kryteriów określania taryf za wodę i ścieki oraz trybu i terminów rozpatrywania wniosków. Komisja uznała, że obiektywne czynniki wzrostu kosztów zaopatrzenia mieszkańców w wodę o odpowiedniej jakości muszą być uwzględniane w całości. Nie wolno również pomijać kosztów odtworzenia, utrzymania i rozwoju infrastruktury, która musi zapewnić ciągłe dostawy wody o odpowiedniej jakości. Komisje stwierdziły, że oczekują od właściwego ministra oraz od prezesa Wód Polskich informacji o sposobie realizacji powyższych wniosków, a także postulatów przedstawicieli gmin oraz spółek wod.-kan. w zakresie jasnych, przejrzystych zasad rozpatrywania wniosków taryfowych. Zobaczmy, jaki odniesie się do skutku. Taryfy i tak ulegną zmianie, bo droższą są wszystkie środki do bieżącej eksploatacji, muszą więc wzrosnąć pensje wykwalifikowanej kadry. Dzisiaj Wodociągi to nowoczesne fabryki z wysoko wyspecjalizowaną kadrą. Statystyczny mieszkaniec ma całodobowy dostęp do

wody o wysokich parametrach. Zapomnieliśmy o czasach, gdy wskutek awarii wody w kranach mogło nie być przez pół dnia, a nawet cały dzień. Obecnie nawet gdy zdarzy się awaria, przeciętny Kowalski jej nie zauważa. W większości miast układy transportu wody są pierścieniowe, więc przysłowiowo, jak nie płynie woda z lewej strony, to płynie z prawej.

Jaki jest stopień implementacji dyrektywy w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia?

Branża wod.-kan w Polsce jest na poziomie europejskim. W wielu elementach wyprzedzamy firmy europejskie, i to nawet te najlepsze z Bawarii czy Danii, bo świeżo ukończyliśmy inwestycje i wdrożyliśmy nowoczesne rozwiązania technologiczne. Niemniej to, co się stało w branży w ostatnim roku, powoduje, że najbliższe dwa, trzy lata rysują się w dość ciemnych barwach. Zostaną zatrzymane wydatki na rozwój i zamrożone pensje, co może spowodować odejście doświadczonych pracowników. Z naszych badań wynika, że po ośmiu miesiącach 2022 r. 70% zakładów notuje stratę statystycznie 10%, a więc niemałą. Ale najbardziej niepokoi, że Wodociągi średnie i małe, których jest w kraju 80%, ma stratę 20% i więcej. Pojawiają się pierwsze sygnały, że tracą płynność finansową, a obsługę ich długu musi przejąć gmina. Wodociągi duże, które mają relatywnie duże kapitały założycielskie i rezerwowe, wstrzymują się z rozpoczęciem większych inwestycji, a zgromadzone środki pozwalają im jeszcze optymistycznie patrzeć na najbliższe pół roku. Wodociągi małe, których takich kapitałów nie mają, inwestycji nie tylko nie rozpoczynają, ale nawet zaczynają ograniczać pewne koszty, np. zamiast suszyć osad

wywożą go na polećka i składowiska, czyli wracają do rozwiązań z lat 70. XX w., a także ograniczają środki chemiczne do prawidłowego funkcjonowania stacji uzdatniania. Może się zdarzyć, że ściek oczyszczony będzie miał zdecydowanie gorsze parametry. Miejmy na-

dzieję, że nie dojdzie do przekroczenia norm, ale nie można tego wykluczyć. Jeśli w najbliższych miesiącach regulator nie zacznie radykalnego procedowania naszych wniosków taryfowych w myśl artykułu 24j, to skutki mogą być takie, że szósta aktualizacja Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych nie będzie zrealizowana i trudno będzie spełnić wymogi dyrektywy UE, co spowodować może kilkumiliardowe kary dla Polski.

Czasami jestem pytany przez dziennikarzy, o jaki to procent podwyżki taryfy zabiega branża. Wolę podawać tę wartość w złotych. Mówimy tu o podwyżce 2–3 zł na 1 m³ kompletu woda i ścieki, co przy zużyciu 3–3,5 m³ na miesiąc przez jednego odbiorcę daje podwyżkę 6–8 zł na miesiąc na osobę. Dla czteroosobowej rodziny wzrost kosztów z tego tytułu miesięcznie wyniesie ok. 25 zł. Tymczasem, jak podają ekonomiści, ciepło od 2023 r. ma wzrosnąć do ok. 300 zł. A zatem czy konieczna podwyżka za wodę i ścieki jest tak wysoka?

Czy istnieją rządowe programy na inwestycje wodociągowe?

O środkach z programów na razie tylko się mówi, ale realnie ich nie widać. Obecnie nie ma jasnych informacji, z którego programu i na jakich zasadach pieniądze na inwestycje mają być dostępne dla spółek wodociągowych. Podobno ma być program FEnKS, ale w odniesieniu do naszej branży dotyczyć on będzie głównie kwestii energetycznych, jak odbieranie ciepła ze ścieków, budowanie instalacji biogazowych.

Jak Pan ocenia przydatność technologii bezwykopowych w branży wod.-kan.?

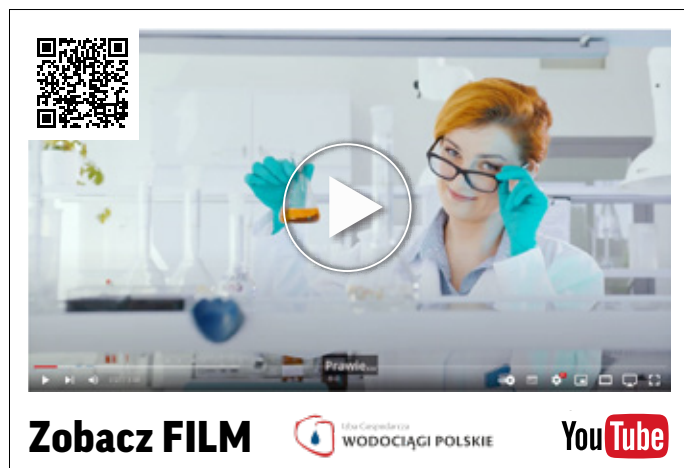
Cała branża nie ma wątpliwości, że technologie bezwykopowe są dobre i sprawdzone, szczególnie do renowacji sieci. Są niezbędne na terenach zurbanizowanych o dużym zagęszczeniu zabudowy, a zarazem nie są droższe od technologii wykopowych, które często nie mogą już być stosowane z uwagi na uwarunkowania społeczne, technologiczne i komunikacyjne.

Czego można życzyć Izbie z okazji jubileuszu?

Proszę nam życzyć lepszej koniunktury i poszanowania prawa przez regulatora. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy kierować się zdrowym rozsądkiem i realizmem. Współpraca może być bardzo szorstka, ale powinna być rzetelna.

Dziękuję za rozmowę.

www.igwp.org.pl



Film promocyjny Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” *Zawsze leci! Chyba że jest awaria...*

